

Pacjenci onkologiczni nie mają czasu na czekanie.

Ratunkowy dostęp do technologii lekowych to mechanizm finansowania leków dostępny w Polsce od 23 lipca 2017 roku. W swoich założeniach miał umożliwić szybkie finansowanie zarejestrowanych terapii lekowych ratujących życie, ale nie poddanych „systemowej” refundacji dla pacjentów, u których wszystkie inne dostępne metody leczenia zostały wyczerpane. Choć wielu pacjentów skorzystało z tej opcji, to w niektórych przypadkach czas uzyskania dostępu do technologii ratującej życie rozciągnął się nawet do kilku miesięcy. Dla pacjentów onkologicznych to czas, którego nie mają. – *Znamy sytuacje pacjentów m.in. z rakiem kolczystokomórkowym, którzy musieli czekać na dostęp do RDTL nawet 3 m-ce. Niestety w trakcie tych 3 miesięcy doszło do progresji choroby, co znacząco wpłynęło na dalsze prognozy leczenia* - tłumaczy Kamil Dolecki Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Mięsaki i Czerniaki Sarcoma. *Dziś mamy kolejne problemy po wprowadzeniu ustawy o Funduszu Medycznym. Dotyczą one m.in. ograniczeń finansowych. Mimo to jedno jest pewne - RDTL powinien stanowić pomost do refundacji – dodaje.*

Do tej pory decyzję o dostępie do RDTL podejmował Minister Zdrowia na wniosek szpitala, w którym leczyl się dany pacjent. Następnie wniosek podlegał analizie i ocenie przez konsultanta wojewódzkiego lub krajowego, Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji oraz Ministra Zdrowia.

– *Pacjenci, szczególnie w przypadku odmowy do RDTL, nie czuli się podmiotem w sprawie, ponieważ do tej pory nie otrzymywali oni informacji zwrotnej dotyczącej decyzji odmownej w sprawie leczenia. Do całej procedury zastrzeżenia mają także lekarze, którzy muszą poświęcić sporo czasu na poprawne wypełnienie obszernych wniosków, a po otrzymaniu RDTL przez pacjenta prowadzić dokumentację. Cała ta biurokracja doprowadza do tego, że lekarze mają mniej czasu, który mogliby przeznaczyć chociażby na rozmowę z pacjentem. Nie ma wątpliwości co do tego, że indywidualny mechanizm finansowania technologii lekowych, stanowi niejako pomost do późniejszej refundacji., Ilość składanych wniosków w trybie RDTL ukazuje skalę problemu i skłania decydentów do podejmowania pozytywnych decyzji w kierunku refundacji określonego leku. Niemniej jednak są pewne elementy tego procesu, które istotnie powinny ulec zmianie – dodaje Kamil Dolecki.*

Po wprowadzeniu ustawy o Funduszu Medycznym, który zawiera szereg zmian związanych z mechanizmem Ratunkowego Dostępu do Technologii Lekowych, decyzję będzie podejmował szpital. Takie rozwiązanie znacznie przyspieszy proces, jednak zawęzi grono placówek, które będą mogły realizować ratunkowy dostęp do technologii lekowych. O sfinansowaniu leku decydować będzie placówka, w której leczona jest dana osoba, lecz poruszać się będzie ona w ramach ściśle ograniczonego budżetu.

- Mimo całkowitej zmiany procedury nadal mamy obawy dotyczące czasu uzyskania dostępu do RDTL oraz wprowadzonych limitów budżetu. Pojawia się pytanie, czy finansowanie na leki w ramach indywidualnej refundacji przysługiwać będzie tylko tym pacjentom, którym udało się otrzymać finansowanie w ramach limitu, czy decydenci będą patrzeć na pacjentów w szerszej perspektywie? Pozytywną zmianą jest skrócenie procedury przyznawania tych świadczeń i zlikwidowanie procesu wnioskowego, lecz tutaj także pojawia się pytanie, czy szpitale, dyrektorzy i lekarze mają już faktycznie moc sprawczą i czy zmiany te pozwolą na przyspieszenie procesu i zmniejszenie czasu oczekiwania w kolejkach? Jako organizacja pacjencka zadajemy sobie pytanie, czy szpitale i lekarze mają już dostatecznie dużą wiedzę, aby móc udzielać odpowiedzi na pytania pacjentów o RDTL? To są nasze główne obawy – czy wprowadzone zmiany rzeczywiście skrócą ten proces i czy dla wszystkich pacjentów, dla których RDTL jest jedyną opcją, wystarczy funduszy? – pyta Szymon Bubitek Członek Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Mięśniaki i Czerniaki.

Kontakt dla mediów

Compass PR
Karolina Waligóra
k.waligora@compasspr.pl
tel.: +48 500 088 365

Angelina Sahloul
a.sahloul@compasspr.pl
tel.: +48 886 574 738